Telefon Administracji i Redakcji Nr. 3-99.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr. **SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE** 5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. | Czwartek 30-go marca 1933 roku. | Nr. 74.

Dwugodzinna audjencja posła sowieckiego u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj po południu na dłuższej konferencji trwającej ponad 2 godziny, posła sowieckiego w Warszawie, p. Antonow-Owsiejenkę.

Konferencja ta wywołała w kołach politycznych zrozumiałe zaciekawienie, tembardziej, że Marszałek Piłsudski od dłuższego czasu nie konferował już z żadnym zakredytowanych w Warszawie przedstawicieli państw zagranicznych.

W konferencji tej dopatrują się oznak postępującego naprzód zbliżenia pomiędzy Polską a ZSSR.

Nowy strajk pod ziemią w kopalni „Piłsudski".

Wybuchł strajk w Jaworznie na kopalni węgla „Józef Piłsudski", należącej do gwarectwa jaworznickiego.

Strajk jest protestem przeciwko zredukowaniu około 500 górników. — Robotnicy, którzy zjechali do kopalni o godz 6 rano, postanowili nie opuszczać kopalni, podobnie. jak to było na „Klimontowie".

Dyrekcja kopalni nie wpuściła już wgłąb następnej zmiany.

Obecnie toczą się pertraktacje. Górnicy pozostają na dole. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Po zerwaniu Japonji z Ligą Narodów.

LONDYN. Z Tokio donoszą, że w związku zwystąpieniem Japonji z Ligi Narodów, rząd japoński postanowił:

Wstrzymać składki na rzecz Ligi Narodów, rozwiązać delegację japońską w Genewie, powierzyć obronę interesów japońskich w Genewie przedstawicielstwu japońskiemu w Brnie szwajcarskiem.

Wziąć udział w pracach Konferencji Rozbrojeniowej i światowej konferencji gospodarczej na równi z państwami nienależącemi do Ligi Narodów.

Zbieg z Rosji — miljonerem.

Dzienniki donoszą, że w rejonie Iwieńca przedostał się na terytorjum polskie stały mieszkaniec Borysowa, niejaki Szelestiakow. Zatrzymany przez posterunki KOPu zeznał wobec władz, że przed kilku miesiącami zbiegł do Polski jego 23-letni syn Paweł, student uniwersytetu mińskiego. W międzyczasie Szelestiakow otrzymał z Persji wiadomość, że odziedziczył spadek po krewnych, wynoszący zgórą miljon złotych.

Spieniężył on wobec tego swój dobytek i wyruszył na poszukiwanie syna, który jeszcze nie wie o spadku. Szelestiakowa skierowano do dyspozycji władz.

Składajcie ofiary na dzieci bezrobotnych!

Zamknięcie sesji budżetowej.

Zgromadzenie Narodowe dla wyboru Prezydenta w kwietniu lub na początku maja.

WARSZAWA. We wtorek i w środę odbyły się ostatnie posiedzenia Sejmu, poczem nastąpi zamknięcie tegorocznej sesji budżetowej ciał ustawodawczych. Na ostatnich dwuch posiedzeniach sejm załatwia kilka ustaw, do których Senat zaproponował poprawki i ostatecznie uchwalił budżet, — który również wrócił już do Sejmu z Senatu z kilkoma poprawkami.

Na dziś zwołał prezes Sławek posiedzeniu klubu parlamentarnego posłów i senatorów BBWR. Dorocznym zwyczajem w dniu zamknięcia sesji prezes Sławek wygłosi do posłów i senatorów przemówienie, w którem da pewne wskazówki polityczne na okres letni i jesienny. Sejm i Senat zbiorą się jeszcze wiosną rb. raz jeden jako Zgromadzenie Narodowe dla dokonania wyboru Prezydenta Rzplitej. Według ostatnich wiadomości, Zgromadzenie Narodowe ma odbyć się bądź w ostatnich dniach kwietnia, bądź też w czasie do dnia 6 maja rb.

Na temat rekonstrukcji rządu wiadomo obecnie, że nastąpi ona najpewniej dopiero po zaprzysiężeniu nowego Prezydenta Rzplitej, kiedy to rząd stary, obowiązującym zwyczajem, podaje się do dymisji i otrzymuje następnie nominację dopiero z rąk nowowybranego szefa państwa.

17 mówców wypowiedziało się w sprawie brytyjskiego planu.

GENEWA. — Komisja główna na odbytych dziś dwu posiedzeniach zakończyła ogólną dyskusję nad planem brytyjskim, wysłuchując 17 przemówień. Główne zainteresowanie skupiło się na przemówieniach delegatów Francji, Niemiec, Polski i Rosji.

Zastrzeżenie Francji.

Delegat Francji sformułował pewne zastrzeżenia, w szczególności co do braku postanowień, dotyczących ograniczenia wydatków wojskowych i fabrykacji broni. Oświadczył, że tylko z wyłączeniem rozbrojenia może być urzeczywistniona progresywna równość statutu wojskowego w ramach systemu, zapewniającego bezpieczeństwo wszystkich państw. Pierwsza konwencja ograniczenia i redukcji zbrojeń nie może doprowadzić ani do zalegalizowania rozbrojenia, ani do jego przygotowania.

Stanowisko Sowietów.

Reprezentant Z.S.R.R. ambasador Dowgalewski wyraził ubolewanie, że cyfry zawarte w projekcie brytyjskim dotyczą niemal wyłącznie państw europejskich. ZSRR. przyjmie cyfry niższe niż te, które przewiduje projekt, pod warunkiem odpowiednich redukcyj cyfr innych krajów. Na redukcję czasu służby wojskowej Sowiety zgodzą się pod warunkiem, że będzie ona dotyczyła wszystkich krajów zarówno co do wojsk metropolji jak i co do wojsk kolonjalnych.

Zdecydowane stanowisko Polski wobec brytyjskiego planu.

W toku debaty nad brytyjskim projektem konwencji rozbrojeniowej zabrał głos delegat polski, min. Raczyński, celem przedstawienia poglądów delegacji polskiej. Na wstępie min. Raczyński oświadczył, że delegacja polska będzie uczestniczyła w dyskusji nad planem brytyjskim w tym samym duchu, w jakim zawsze była gotowa uczestniczyć w każdym wysiłku konferencji, zmierzającym do wypracowania definitywnej konwencji.

Min. Raczyński dodał, że nie zamierza ograniczyć się do pochwał, jak to jest czasem praktykowane w tej sali, ale bynajmniej nie przeszkadza tym samym delegatom zajmować mniej entuzjastycznego stanowiska w komisjach technicznych.

Przypomniawszy, że projekt brytyjski przewiduje stworzenie stałej instytucji, która miałaby prawo jeśli nie obowiązek, interwenjować we wszystkich sprawach spornych i która ponosiłaby za to odpowiedzialność, delegacja polska ma poważne wątpliwości, czy nowy system, do którego stworzenie zmierza ta inicjatywa, daje się pogodzić z systemem Ligi Narodów, a obowiązki Ligi z ewentualnemi decyzjami powziętemi przez konferencję.

Rezolucje.

Na wniosek sprawozdawcy, Benesza komisja główna przyjęła rozolucję, w której na podstawie wcześniejszych propozycyj innych delegacyj, a w szczególności delegacji francuskiej postanawia:

1) przyjąć projekt jako podstawę swoich dalszych prac, zastrzegając poszczególnym delegacjom prawo proponowania zmian, poprawek i uzupełnień;

2) przystąpić na swem następnem posiedzeniu po wakacjach wielkanocnych do zbadania projektu, rozdział po rozdziale i artykuł po artykule.

Rezolucja została przyjęta jednomyślnie 42 głosami.

Na wniosek przewodniczącego komisja postanowiła wznowić swoje prace 25 kwietnia b. r.

Mapa Europy bez zmian!

LONDYN. „Times" w artykule wstępnym omawia sprawę pokojowej rewizji granic. Dziennik wypowiada się niedwuznacznie za przeprowadzeniem rektyfikacji granic z zastrzeżeniem, że nastąpi to w drodze dobrowolnych układów na terenie genewskim, lub w drodze zwykłych rokowań dyplomatycznych.

„Times" wysuwa projekt złożenia przez mocarstwa deklaracji, która stwierdzi, że nie może być mowy o przekształceniu mapy Europy.

Orzeczenie biegłych o wynikach badania Stasia Zaremby.

Nowi świadkowie.

Wczorajsza rozprawa poświęcona była orzeczeniu biegłych, którzy badali Stasia. Na wstępie Trybunał postanowił dopuścić świadków obrony przeszłości Olgę Gorgon. na okoliczności oskarżonej, Rity Gorgonowej, Erwina Gorgona na okoliczność stosunku oskarżonej do Lusi, dr. Rappaporta i dr. Wilczyńskiego dla wyjaśnienia złośliwości psa, majorowej Garczyńskiej dla ustalenia, czy znalazła u Bekerówny koszule z monogramem E. Z., świadka magistra Dwornickiego dla ustalenia, czy podczas wizji lokalnej używał lampy, która mogła oświetlić postać oskarżonej.

Wezwać ponownie świadka Bekerównę dla skonfrontowania jej ze św. Garczyńską oraz wezwać świadka sędziego Kulczyckiego w związku z mającem nastąpić przesłuchaniem św. Dwornickiego.

Staś jest normalny.

Eksperci orzekli o Stasiu Zarembie: „Umysłowo zdrów młodzieniec, normalnie psychicznie rozwinięty bez obarczeń dziedzicznych i zaburzeń świadomości i zaburzeń w dziedzinie wzrokowej. Sprawy seksualne dotąd go nie obchodzą, nie stwierdzono u niego stanu przejściowego. Obarczenia dziedziczne t. zn. wpływ choroby matki nie zaznaczył się dotychczas w jego życiu. Nie stwierdzono u niego urojeń ani złudzeń.

Ale czy nie mógł się pomylić, widząc postać w hallu i rozpoznając w niej Gorgonową? Biegli na to pytanie nie odpowiedzieli i odpowiedzieć nie chcieli, zasłaniając się brakiem kompetencji. Orzeczenie ich wywołało pewne rozczarowanie.

Przytem uwzględnić należy i tę okoliczność, że badania krakowskich ekspertów odbyły się po upływie kilkunastu miesięcy, co w wieku Stasia ma wielkie znaczenie.

Wierzy jeszcze w bociana.

Warto wskazać przytem, że normalność S t a s i a eksperci widzą między innemi w tem, iż nietylko nie szukał on towarzystwa dziewcząt, ale nawet nie wie co to jest uświadomienie seksualne. Wydaje się dziwne, aby ta cecha u 16 letniego chłopca miała być sprawdzianem normalności. Młodzi ludzie w tym wieku bywają często daleko zaawansowani w życiu erotycznem i trudno stwierdzić, aby byli nienormalni. Raczej to nieuświadomienie może wydawać się podejrzane, zwłaszcza u chłopca wyrosłego w domu Zaremby, obserwującego życie erotyczne ojca i omawiającego je często ze starszą siostrą. Trudno oprzeć się wrażeniu, że biegli pomylili się, wierząc bezkrytycznie, iż dzieci na świat przynoszą bociany.

Mimo to.

Niemniej orzeczenie biegłych jes

dla obrony Gorgonowej niewygodne. To co miało być argumentem na rzecz oskarżonej, przeszło w ręce prokuratora i obrona będzie musiała wykazać niemały wysiłek, by orzeczenie biegłych sparaliżować.

Woda w piwnicy.

Onegdajsza ekspertyza w Brzuchowicach dała podobno wynik korzystny dla obrony. Okazało się, że teren willi ma istotnie wodę podskórną.. Jeżeli ekspertyza potwierdzi to: wówczas poszlaki wilgotnej chusteczki od padną.

Wizytówka Lusi.

Niemałe znaczenie będzie miało zbadanie aktów sprawy, wytoczonej przez Lusię Zarembiankę skarbowi państwa o wyłączenie ruchomości z pod postępowania egzekucyjnego przeciw Zarembie. Wyjaśnia to motywy dlaczego na drzwiach mieszkania we Lwowie miała wisieć wizytówka Lusi.

Nastroje przysięgłych.

Przedwcześnie byłoby orzekać o nastrojach sędziów przysięgłych. Stwierdzić trzeba, że ława daleka jest od sądów prymitywnych i zachowując pełną niezależność myśli, a nawet czyniąc gesty kurtuazyjne pod adresem prezesa Jendla, głosować będzie zgodnie ze swym rozumem i sumieniem.

Zacięta bitwa pod „Wielkim Murem".

PEKIN. Według komunikatu wojennego, wydanego przez chińskiego generała Hoy Jing Czeng'a, zacięta bitwa o „Wielki Mur" trwa od wczoraj z coraz wzmagającą się siłą. Szczególniej pod miastem Leng Kau, bitwa przybrała ogromne rozmiary.

Generał chiński oblicza pod tem miastem straty japońskie, poniesione w ostatnich 24 godzinach na przeszło 1000 zabitych i kilka tysięcy rannych. Straty chińskie wynoszą: zabitych 12 oficerów i 300 żołnierzy.

Po huraganowych atakach japońskich, Chińczycy przeszli do niemniej ostrej kontrofenzywy i po długotrwałej walce na bagnety odebrali miasto Czi Ling Kau, zajęte wpierw przez Japończyków. Również odebrano szereg miast i wsi wzdłuż „Wielkiego Muru".

Według dalszych wiadomości z chińskich źródeł, Japończycy zamierzali za wszelką cenę sforsować drogi, prowadzące ku Pekinowi i Tien Tsinowi, to też zaciętą obroną Chińczyków i ich kontratakami, zostali zaskoczeni.

Wstrząsająca katastrofa lotnicza.

15 osób zabitych.

BRUKSELA. Trójmotorowy samolot olbrzym, „City of Liverpool" uległ we wtorek popołudniu katastrofie w odległości 3 klm. od miejscowości Dixmude w Belgji, przyczem 12 pasażerów i 3 lotników znalazło śmierć. „City of Liverpool" wystartował o godz. 13.40 z Brukseli do Londynu i wylądował w drodze w Calais, skąd zabrał jeszcze 4 ch pasażerów i wystartował do dalszego lotu o godz. 14.

W godzinę później wieśniacy, pracujący na polach koło Dixmude zauważyli, że samolot wpadł w strefę burzy i miotany został prze silną wichurę. W pewnej chwili aparat zaczął opadać i wieśniacy zauważyli, że wyskakuje ze samolotu 4 ludzi, których ciała ze znacznej wysokości runęły na ziemię.

Po dalszych kilku sekundach, wieśniacy usłyszeli gwałtowną detonację, a gdy przybyli na miejsce katastrofy, samolot stał w płomieniach.

Z pod gruzów zdołano wydobyć dotychczas tylko 6 zupełnie zwęglonych ciał, zaś owe cztery osoby, które w przerażeniu śmiertelnem wyskoczyły z zagrożonego aparatu, znaleziono w znacznej odległości od szczątków aparatu w stanie zupełnie zmiażdżonym. Ogółem ofiarą katastrofy padło 15 osób.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 30 marca. Anieli.
Wschód słońca: o g. 5.26 Zachód 18.12

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: III Aleja, Narutowicza.
W nocy z czwartku na piątek: II Aleja, Ostatni Grosz.

Nie może być obniżki płac w papierni Jak wiadomo, naskutek strajku głodowego robotników papierni, dyrekcja fabryki zrezygnowała z zamierzonej obniżki płac. Na konferencji u inspektora pracy z udziałem przedstawicieli dyrekcji i robotników uchwalono wówczas, że dawne warunki obowiązują do 1 kwietnia rb. Na dalszy okres fabryka uzależniła swe stanowisko od poprawy konjunktury.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia umowy wśród robotników papierni zapanowało pewne podniecenie, tembardziej, że właściciel fabryki, p. Kon zawiadomił robotników, iż z dniem 1 kwietnia umowa przestaje obowiązywać.

Podniecenie robotników usiłują wyzyskać dla swych celów demagogicznych działacze partyjni, ubiegający się o tytuł dobroczyńców klasy pracującej.

Wobec takiej sytuacji zwróciliśmy się do osób miarodajnych, które zapewniły nas, że dyrekcja fabryki nie ma wogóle zamiaru obniżać płac robotnikom, a wypowiedzenie umowy przez p. Kona było tylko zwykłą formalnością, która w rzeczywistości mogła być zaniechana. Temsamem o obniżce płac mowy wogóle niema, przynajmniej narazie.

Zjazd lekarzy w Częstoch[owie]. W piątek 31 b. m. i w sob[otę] 1 kwietnia odbędzie się w Częstoch[o]wie zjazd lekarzy miejskich, szpit[al]nych i powiatowych z całego woj[e]wództwa.

Fabryka „Portland - Cem[en]tu" w Rudnikach wystawio[na] na licytację. W tutejszym sąd[zie] okręgowym odbędzie się 15 kwietn[ia] b. r. sprzedaż publiczna fabryki „P[ort]land Cementu" w Rudnikach. Licyt[a]cja rozpocznie się od sumy 150.0[00] zł. Fabryka wystawiona została na [li]cytację za dług Warsz. Tow. Kop[alń] Węgla w Sosnowcu.

Z Uniwersytetu Powsze[ch]nego. W czwartek, dn. 30 bm. [o] godz. 18 — wykład p. inż. Roma[na] Wróbla pt. „Przyczyny i skutki k[ry]zysu światowego". Wstęp wolny.

Zebranie sióstr rezerwy P[CK]. Zarząd zrzeszenia sióstr rez. pog. s[a]. PCK. zawiadamia siostry, że w pi[ą]tek, 31 b. m., o godz. 19, w loka[lu] oddziału żeńskiego Związku Strzel[ec]kiego (II-ga Aleja 37, II gie pięt[ro]) odbędzie się ogólne zebranie sió[str] rezerwy P.C.K. Z uwagi na ważno[ść] spraw, obecność wszystkich sióstr [o]bowiązkowa.

Wystawa obrazów. Wysta[wa] obrazów art. malarza Rozanieckie[go], mieszcząca się w sali Gminy Żydo[w]skiej, Nowy Rynek 14, będzie otw[ar]ta jeszcze tylko krótki czas.

Wystawa cieszy się wielkiem [po]wodzeniem. Dziś i jutro artysta R[o]zaniecki udziela osobiście wyjaśni[eń] zwiedzającym. Wystawa otwarta [od] 11—10 wieczór bez przerwy.

Zwrot. Bojkotujemy wytw[o]ry niemieckie! Istniejąca przy c[zę]stochowskim oddziele Towarzyst[wa] ochrony ludności żydowskiej „TO[Z]" sekcja lekarska na posiedzeniu od[by]tem w dn. 23 b.m. w związku z b[ar]barzyńskiem prześladowaniem żyd[ów] w Niemczech postanowiła nie zapis[y]wać chorym pacjentom, leków i sp[e]cyfików fabrykowanych w Niemcze[ch], zwracać niemieckie reklamy lek[ar]skie z notatką: „Zwrot. Bojkotuje[m] wytwory niemieckie". Jednocześ[nie] lekarze ci postanowili zwrócić się [do] Izby Lekarskiej w celu uzyskania s[pi]su artykułów leczniczych zastępczy[ch] wytwarzanych w kraju oraz z prośbą [do] ogółu lekarzy w Polsce o poparcie t[ego] stanowiska.

Sprawa o zdemolowanie l[o]kalu P.P.S. w Sądzie Apelac[yj]nym. W dniu 26 kwietnia w Sąd[zie] Apelacyjnym w Warszawie odbędzie się rozprawa przeciwko 7 oskarżony[m] o zdemolowanie lokalu PPS.

Obronę w imieniu wszystkich osk[ar]żonych, skazanych poprzednim wy[...]

---

25) Przedruk wzbroniony

Stanisław Andrzej Steeman.

TAJEMNICZY MANEKIN

Powieść belgijska.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY.

—

— Dlaczego?

— Bo ten nieszczęśliwy człowiek i tak miał w koło siebie dosyć bolesnych pamiątek, listów, które czyta zawsze ze łzami... Czyż należało jeszcze zostawiać mu przed oczami maskę, której wyraz, jak pan powiedział był żywy?... Ja sama nie mogłam znieść jej obecności w moim pokoju.

Inspektor spojrzał ze zdumieniem na Irenę. Dziewczyna przytuliła głowę kuzynce do ramienia, powolne łzy spływały jej po twarzy...

Odprężenie nerwów — pomyślał, kładąc rękę na klamce.

— Odprowadzę pana — oświadczyła Laura.

Zaprotestował lekko.

Lecz ona wstała.

Malaise popatrzył na Irenę, która ukryła twarz w dłoniach. Pragnął wyrazić jej współczucie, ale nie potrafił. Rzucił ostatnie spojrzenie na tę werandę, która kryła jego sekret. Stokrotka nie przestawała ujadać w ogrodzie. Czuł się niepewnie. Gdyby chociaż przybył tu w charakterze oficjalnym...

Wszedł do przedpokoju.

To nadzwyczajna historja... Ale nie nadnaturalna... Manekin nie mógł się sam ulotnić... A więc? Która z tych trzech kobiet? ...Napewno jedna z nich...

Wpadł na stojącą bez ruchu Laurę. Chciał przeprosić, ale powstrzymała go gestem. Oparta o ścianę zdawała się nadsłuchiwać.

— Drzwi od piwnicy są otwarte — szepnęła wreszcie.

Było to prawdą. Pod schodami widniał czarny otwór.

— I... proszę posłuchać... Tam ktoś jest...

— Ale — rzekł cicho Malaise — to... to... niemożliwe, prawda?

— Niech pan słucha... Napewno tam ktoś jest... — powtórzyła Laura.

Malaise wytężył słuch. Nie można się było mylić. Słychać było wyraźnie odgłos, jakby ktoś poruszał butelki...

Inspektor wszedł pod schody i pochylił się nad otworem. Zobaczył światełko...

— Ktom ta jest? — zawołał.

Nikt nie odpowiedział. Usłyszeli tylko szelest i skrzypnęły drzwi:

— Kto tam jest? — powtórzył Malaise.

Swiatełko zgasło, skrzypnęły stopnie drewnianych schodów. Inspektor cofnął się instynktownie o krok.

Ktoś poruszał się w ciemnościach. Szary cień... Ukazał się zarys sylwetki, stopnie skrzypnęły mocniej...

— To ja! — krzyknął jowjalny głos.

Wychylił się z otworu człowiek średniego wzrostu, krępy, w jasnem palcie i w meloniku na bakier. W obu rękach miał zakurzone butelki.

— Chateau — Iquem z roku 1900 — powiedział. — Dobry rok!

Zatrzasnął nogą drzwi do piwnicy:

— Dzień dobry, kuzynko!

— Armand — szepnęła zdziwiona Laura. — Którędy wszedłeś?

— Drzwiami, kochanie!

— Nie... Nie dzwoniłeś!

— Nie zawsze zapomina się o kluczu...

— I nikogo nie widziałeś?

— Nie. Zaraz poszedłem do piwnicy. Od tygodnia marzę o Iquem z roku 1900.

Postawił butelkę na podłodze i pocałował Laurę w obydwa policzki...

— Zawsze jesteś ładna, moja droga. Jak się miewa ojciec? Irena...

Spojrzał na Malaise'a, który stał nieporuszony.

— Co to za pan?

Zanim Laura otworzyła usta, inspektor ukłonił się:

— Proszę pozwolić, że sam się przedstawię: Aime Malaise...

— I dodał:

— Potrzebuję samochodu...

ROZDZIAŁ XIII.

Zanik instynktu u inspektora Malaise'a.

Aime Malaise kończył jeść śniadanie w niskiej sali oberży i, sącz[ąc] czarną kawę, przypominał sobie ro[z]ważania na temat instynktu, któ[re] czytał i które uderzyły go, nie pami[ę]tał już gdzie i kiedy:

„Gdybyście mnie pytali, w ja[ki] sposób i dlaczego powziąłem tę dec[y]zję, byłbym mocno zakłopotany. A[le] zawsze zdawałem sobie sprawę, i[ż] skoro dochodzi się do instynktown[e]go wniosku, błędem jest zbyt głęb[o]kie analizowanie swych myśli. W za[]mierzchłych czasach każda istot[a] ludzka obdarzona była instynkte[m] równie silnym i nieomylnym, jak [u] dzikich zwierząt.

Wraz z rozwojem umysłowy[m] instynkt zanikał. Obecnie odnajduje[]my tylko jego słabe ślady. A jedna[k] istota ludzka może rozwijać w sobi[e] ten instynkt, aż stanie się znów zdol[]na do swobodnego posługiwania si[ę] nieomylnym głosem wewnętrznym [i] wyjdzie z tej próby zwycięsko..."

Czy Malaise wyjdzie zwycięsko [z] tej próby? Wątpił. Nie znał dotych[]czas nawet rodzaju zwierzyny, z któ[]rą miał do czynienia!

„Czasem miewamy nagle olśnienia, nazywamy to intuicją. W rzeczywis[]tości w ten sposób przejawia się za[]nikający instynkt. Ale nie pozwalamy mu się rozwinąć, przytłumiamy go lo[]giką, albo dławimy argumentami" *)

C. d. n.

*) Edgar Wallace: „Duże szpilki".

kiem na kary od 1 roku do 3 mies więzienia wnoszą: adwokaci Paschalski i Dreszer oskarżają ze strony PPS. mec. Karniol i Konarski.

W czasie dodatkowego przesłuchania świadków w Częstochowie obecni byli: adw. Dreszer i Karniol. Zeznania przeprowadzone zostały naskutek polecenia władz drugiej instancji.

Należy zaznaczyć, że PPS. podobno wycofała skargę o odszkodowanie za zniszczony lokal w wys. 30 tys. zł., żądając jednak bezwzględnie zwrotu zabranych wówczas z lokalu sztandarów, przechowywanych obecnie w lokalu PPS. daw. Frakcji Rewolucyjnej w Warszawie.

Na rozprawę apelacyjną wyjeżdżają do Warszawy wszyscy oskarżeni.

Doroczne Walne Zebranie w Tow. Przyjaciół Francji. W środę, dnia 29 bm. o godz. 20 w pierwszym terminie, o godz. 20.30 w drugim terminie odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Aleja 26) doroczne Walne Zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Francji w Częstochowie. Porządek dzienny wywieszony w lokalu Towarzystwa.

Członkowie są proszeni o jaknajliczniejszy udział. Oddzielne zawiadomienia nie będą wysyłane.

St. strażnik graniczny Osika skazany na 1 rok więzienia. Jak już donosiliśmy, na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj sprawa st. strażnika granicznego, 33 letniego Władysława Osiki, oskarżonego o pobieranie łapówek od przemytników i zdradzanie tajemnic wywiadu straży granicznej.

Sprawę rozpatrywał komplet sędziowski w składzie: sędzia Nakonieczny przewodniczący, sędziowie Terpiłowski i Gawlikowski—wotanci. Oskarżał pprok. Jarzębiński, obronę wnosił adw. Pawłek z Sosnowca.

Przed sądem przesunął się liczny korowód świadków, którzy w większości złużyli zeznania, obciążające oskarżonego. Przewód sądowy ujawnił również, że stosunki, panujące w tutejszym inspektoracie straży granicznej pozostawiały wiele do życzenia.

Po przemówieniu pprok. Jarzębińskiego i obrońcy, adw. Pawełka sąd zarządził dwugodzinną przerwę poczem ogłosił wyrok, skazujący Osikę na 1 rok więzienia i utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5-ciu.

Echa afery w Grabówce. Jak się dowiadujemy, w związku z wykrytą przed kilku miesiącami wielką aferą w Grabówce, aresztowany został i osadzony w więzieniu, pod zarzutem współudziału w machinacjach sekretarza gminy Strzeleckiego — Jan Idziak, mieszkaniec wsi Wielki Bór. Jak ustalono, od początku wykrycia afery w Grabówce, Idziak starał się wszelkiemi siłami utrudnić śledztwo, mimo, że nie było ono początkowo przeciw niemu prowadzone.

Kto wygrał na loterji?

W 16 tym dniu ciągnienia 5-tej klasy 26 loterji państwowej główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Zł. 150.000 na nr. 122627+

Pogłoski pochodzące ze źródeł miarodajnych.

Zł. 5,000 na nry: 52218 70953 116150.

Zł. 2,000 na nry: 8586 28806 40669 49823+ 75118 83596+ 88128 90827 96313 107873 120224

Zł. 1,000 na nry: 4677 12535+ 19276 27262+ 82215+ 34574 35704 35796 35999 51906 52366+ 63340 69955 66561 66636 66773 75857 75932 80752 81943 85013 90749 96914 98412 99382 104532+ 114389 116185 130770 134601 135800 136122 137993 140196 141473 141713+ 142114+ 143301 143983+.

Numery oznaczone + wygrywają premie.

Otwarcie świetlicy dla bezrobotnej młodzieży przy Z. P. M. P. „Orlę“

W ub. sobotę w lokalu Z. P. M. P. „Orlę“ (N. M. Panny 73) w obecności pp.: generała Dąbkowskiego, starosty Eustachiewicza, posła dr. Biluchowskiego, komisarza miasta Mazura i wicekomisarza Madeyskiego, przedstawicieli organizacyj społecznych i zaproszonych gości — odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy dla bezrobotnych przy ZPMP. „Orlę“.

Uroczystość zagaił prezes zarządu okręgowego Z.PM.P. „Orlę“, Jan Hutny, który zaprosił do prezydjum pp.: Władysława Sliwińskiego jako przewodniczącego, Romana Stockiego i Aleksandra Zawieruchę, jako asesorów. Sekretarzował p. Witold Mazurkiewicz.

Pierwszy przemówił p. Sliwiński, dziękując za wybór, poczem udzielił głosu p. Gorządowi, który w przemówieniu swem przedstawił działalność ZPMP, „Orlę“ na terenie naszego miasta. Kończąc przemówienie wzniósł okrzyk na cześć idei p. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Drugi z kolei przemawiał p. Jan Sniady, przedstawiciel wydziału wykonawczego ZPMP. „Orlę“, dziękując pod koniec swego przemówienia przedstawicielom władz za inicjatywę i pracę, jaką złożyli nad powstaniem świetlicy.

Następnie przemawiał prezes rady grodzkiej BBWR, p. dyr. W. Płodowski. Mówca podkreślił światło ducha, którego konieczność w ciężkich czasach obecnych dla bezrobotnych jest niezbędne — zostało docenione przez organizację młodzieży robotniczej „Orlę“. Z kolei zabrał głos p. komisarz Mazur. Kończąc słowami — „Orlice i Orlacy! Z Was wyrosnąć winny potężne Orły o rozwiniętych skrzydłach — Szpony Orlaka winny każdemu wrogowi, któryby ważył się ruszyć granice Polski, rozszarpać serce, winniście wzróść w potęgę twórczą idei Wodza Narodu, którą w szeregach robotniczych pielęgnujecie, niosąc z sobą światło głębokiej miłości Ojczyzny“. Przemawiał również przedstawiciel Legjonu Młodych p. Wiesław Kopulski, życząc owocnej pracy na nowej placówce.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos p. Sliwiński, życząc owocnej pracy dla bezrobotnej młodzieży. poczem złożył w imieniu „Orlęcia“ podziękowanie przedstawicielom władz za prace przy realizacji nowej placówki, uroczystość zakończono apelując „do dalszej pracy—idziemy Orlacy!“

Na marginesie powyższego sprawozdania zaznaczyć należy, że świetlica powstała z unicjatywy p. starosty Eustachiewicza i p. posła dr. Biluchowskiego oraz przy wybitnym wysiłku organizacyjnym p. prof. Wróbla.

Katastrofa kolejowa na st. Błeszno. Dziś rano na st. kolejowej Błeszno miał miejsce wypadek, który na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar ludzkich.

Wskutek zderzenia pociągu towarowego № 1080, zdążającego od st. Poraj, z pociągiem przetokowym, 7 wagonów załadowanych towarem uległo rozbiciu a lokomotywy uległy uszkodzeniu.

Przyczyną zderzenia było przejechanie sygnału wjazdowego przez pociąg № 1080.

Przerwy w ruchu ani też ofiar w ludziach nie było.

Historja miłosna, lecz bardzo żałosna. Zagadkową sprawę ma do wyświetlenia tutejszy wydział śledczy.

Tło tej sprawy jest następujące: kupiec miejscowy p. Jakób K., korzystając z wyjazdu żony swej do Krakowa, zaprosił do swego mieszkania pewną panienkę, którą okazała się później rejestrowana już w policji obyczajowej niejaka Zofja Madalińska.

O godz. 23.30 pan Jakób i „wesoła Zosia“ — pod takiem bowiem mianem panienka ta jest znana — znaleźli się w mieszkaniu. Wizyta wesołej dziewczynki trwała do godz. 7 rano i nic nie zapowiadało zmartwienia, które później nawiedzić miało zdradzającego swą żonę kupca.

O godz. 12 zgłosił się p. Jakób K. do wydziału śledczego, meldując, że znajdujące się w szufladzie biurka pod papierami, pieniądze, stanowiące jego oszczędności, za które miał nabyć za kilka tygodni nową sypialnię, zniknęły. Oczywiście, chcąc nie chcąc, musiał poszkodowany kupiec opowiedzieć o wizycie w jego mieszkaniu „wesołej Zosi“, którą wobec istniejących przeciwko niej podejrzeń zatrzymano. Musiano jednak zwolnić ją niebawem. Przytoczyła ona na swą korzyść argument b. ważny: w czasie bytności w mieszkaniu poszkodowanego spoczywała nieprzerwanie w jego objęciach, nie mogła więc dokonać kradzieży, tembardziej, że na przeprowadzenie rewizji w szufladzie musiałaby zużyć wiele czasu, przyczem K. nie wspominał jej zupełnie, że w biurku znajdują się pieniądze. Rewizja przeprowadzona u Madalińskiej również nie dała żadnego rezultatu. Wobec braku podstaw „wesołą Zosię“ zwolniono.

Obecnie wywiadowcy starają się rozwikłać zagadkę: kto ukradł pieniądze? Jak twierdzi poszkodowany, oprócz niego i jego towarzyszki nikogo w domu nie było, a przed przybyciem M. pieniądze znajdowały się na swem miejscu.

Na marginesie powyższego nie od rzeczy będzie przypomnieć, że tylko w Komunalnej Kasie Oszczędności lokować należy swe oszczędności.

Zamożni gospodarze — złodziejami. W związku z dokonywanemi od dłuższego już czasu z masowemi kradzieżami drzewa lasów państwowych, nadleśnictwo Grodzisko oraz posterunki policji w Gnaszynie i Blachowni przeprowadziły wczoraj wspólnie rewizję we wsi Szarlejka. Nie przepuszczono ani jednego zabudowania. Rewizja trwała od godz. 9 do 19. W wyniku jej zakwestjonowano u 70 osób ponad 100 metrów drzewa, pochodzącego z kradzieży z lasów państwowych. Warto zaznaczyć, że osoby, u których drzewo zakwestjonowano, posiadają 12 — 14 morgów gruntu. Wszyscy oni pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnosądowej za kradzież.

Ogołocili spichlerz. Z zamkniętego śpichlerza p. Juljana Gajzlera w Wyczerpach Dolnych dostali się złodzieje i skradli 15 metrów żyta i 5 metrów owsa, 80 klg. wyki oraz pas, długości 30 mtr. Poszkodowany oblicza swe straty na 540 zł.

Z życia Rakowa. W dniu 19.III odbyła się na Rakowie uroczysta akademja staraniem szkoły Nr. 19 ku czci Marszałka Piłsudskiego. Akademję rozpoczęto wygłoszeniem referatu uczenicy oddz. VII, deklamacjami o „Wodzu“, prześlicznemi inscenizacjami legjonowemi, tańcami narodowemi. Na zakończenie odegrano obrazek sceniczny w 4 odsłonach p.t. „Baśń czarodziejska“. Przedstawienie wypadło znakomicie jak na amatorski zespół dzieci szkoły powszechnej. To też wykonawcy zostali nagrodzeni hucznemi oklaskami Na wyróżnienie zasługują: uczenica Kołodziejska — świetna w roli czarownicy, dwa wróbelki Lesiu i Jureczek synowie prof. Wróbla w roli trefnisia i zajączka, korowód leśnych kwiatuszków i jagódek w borze — oraz przepiękny taniec marynarzy, pląs „Pokłoń się Hanuś“ i walc stylizowany, który w cudownym świetle reflektorów wyglądał jak istna bajka z tysiąca i jednej nocy, przenosząc widzów w zaczarowany świat złudy i baśni.

Pozostałe role wykonane były poprawnie. Uroczystość zakończono wspólną fotografją ku wielkiej radości dziatwy. Przy końcu nadmienić należy przedewszystkiem niestrudzoną pracę pp. nauczycielek—gimnastyczek szkoły nr. 19, które z materjału tak surowego jak nasze dzieci potrafiły wykrzesać rzecz tak wzniosłą i piękną.

Z RADOMSKA.

Rozwiązanie OWP. w pow. radomszczańskim. Na podstawie art. 16 i 61 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27.X.1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 808) starosta powiatowy zawiesił i jednocześnie rozwiązał z dniem 28 b. m. na terenie powiatu radomszczańskiego wszystkie jednostki organizacyjne, wchodzące w skład Obozu Wielkiej Polski. Organizacja ta — czytamy w motywach — szerzyła niepokój przez kolportowanie nieprawdziwych i zmyślonych pogłosek, publikacyj i ulotek oraz podsycała nienawiści partyjne i rasowe, naruszając porządek i bezpieczeństwo publiczne.

Statystyka chorób zakaźnych i zgonów. W ub. tygodniu lekarz powiatowy zanotował 29 wypadków zasłabnięć na choroby zakaźne w tem: na dur brzuszny — 2, jaglicę — 10, płonicę — 17. Z tego 23 wypadki zanotowano w powiecie, a 6 w mieście.

Groźny pożar. We wsi Dworszowice Pakoszowe 5-letni syn gospodarza Piotra Marczaka, bawiąc się w oborze ojca, spowodował pożar. Ogień objął momentalnie zabudowania Marczaka, a następnie przeniósł się na sąsiednią stodołę Andrzeja Wojtona, skąd przerzucił się na dom mieszkalny Leonarda Kowalskiego. Wszystkie te zabudowania spłonęły. W oborze Marczaka znajdowały się wówczas 2 krowy i koń, które zginęły w płomieniach. Wójtonowi spaliły się również narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 5.000 zł.

Za kradzież. Józef Woźnica, Jan Wojakowski i Roman Dybowski, mieszkańcy Przedborza, skazani zostali przez sąd grodzki po 6 miesięcy więzienia za kradzież około 2-ch metrów jęczmienia na szkodę Walentego Borczyka z Sokolej Góry. Kradzież miała miejsce w nocy z 3 na 4 bm. Wojakowskiemu sąd zawiesił wykonanie wyroku na przeciąg lat 3 ch.

Węglokradzi. Za kradzież węgla z pociągu towarowego w dniu 20 lutego rb. skazani zostali przez sąd grodzki po 2 miesiące aresztu Franciszek Patysiak i Władysław Dydoń, mieszkańcy Radomska. Wykonanie wyroku zawieszono im na przeciąg lat 2.

Nieudała wyprawa. Nieznani dotąd amatorzy cudzej własności usiłowali w nocy dokonać kradzieży ze składu manufaktury p. Jakóba Grossmana (Plac 3 maja 4), przeszkodził jednak temu dozorca, zmuszając rabusiów do ucieczki. Dalszy pościg kontynuuje policja.

— Pokłosie złodziejskie.

— P. Franciszkowi Rochowskiemu (Graniczna 1) skradziono z komórki 4 kury, wartości 10 zł.

Z teki wydawniczej

Nr. 4 Czaru Wiersza, jedynego pisma polskiego, poświęconego młodym talentom literackim przynosi: wiersze konkursowe, odczyt prof. Sław-Woja, dwie miłości, nowelę, „gdy kobieta jest zazdrosną“, wierszowany odcinek powieściowy, krytykę nagrodzonych wierszy, recenzje, humoreski, kącik humoru, rozrywki umysłowe i t. d. oraz dodatkowy kalendarz ścienny, uzupełniają bogaty i starannie redagowany numer.

Redakcja przeznacza wiele cennych nagród za najpiękniejsze wiersze.

Niska cena 25 gr. pozwala przypuszczać, że rozwój tego pożytecznego pisma w dalszym ciągu będzie postępował w niesłabnącem tempie.

Numery są do nabycia w Biurze Dzienników i Ogłoszeń „Renoma“.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Z PANEK.

Uroczystość obchodu imienin Marsz. J. Piłsudskiego.

Wzorem lat ubiegłych, dzień 19 marca Panki obchodziły bardzo uroczyście, przy udekorowanych domach. Już w dniu 18 marca straż pożarna i związek strzelecki z orkiestrą w godzinach wieczorowych urządziły capstrzyk, w następny dzień wszystkie organizacje miejscowe jak również okoliczne przy oźwiękach dwóch orkiestr udały się na nabożeństwo poczem w pięknie udekorowanej sali strażackiej odbyła się uroczysta akademja którą w gorących słowach otworzył prezes miejscow. K-tu BBWR. p. Rybicki Stanisław udzielając głosu przybyłemu z Częstochowy p. inż. Romanowi Wróblowi który w długiem i cennem przemówieniu scharakteryzował życiorys i czyny Marszałka J. Piłsudskiego, wznosząc na zakończenie swego przemówienia okrzyk na cześć Solenizanta który zebrani podchwycili i długo niemilknącym głosem powtarzali „niech żyje!“

Następnie dzieci szkolne ślicznie deklamowały wiersze ku czci Marszałka przeplatając stosownemi śpiewami i odegraniem przedstawienia n. t. wysłanie życzeń imieninowych Panu Marszałkowi.

Mikołaj Zych.

Z BRZEZIN WIELKICH.

Z uroczystego obchodu imienin Marsz. J. Piłsudskiego.

W dniu 19 b. m. odbyła się w sali szkolnej w Brzezinach Wielkich akademja ku czci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Na progrm złożyły się: deklamacje, referat, śpiew, monolog, komedyjka i inscenizacje pieśni ludowych.

Odpowiednie deklamacje wypowiedziały dwie dziewczynki z miejscowej szkoły, a następnie okolicznościowe przemówienie o Marszałku wygłosił p. Stefan Różycki z Częstochowy, który w blisko godzinem przemówieniu przedstawił życie i czyny Wielkiego Polaka, twierdząc, że Marszałkowi Piłsudskiemu nie chodzi o władzę i zaspokojenie własnych ambicyj, lecz o dobro Polski i dlatego też możemy być spokojni o losy Ojczyzny, bo Ten, który dla Niej całe swoje życie poświęcił i umiał wywalczyć Jej niepodległość, nie dopuści, by Ona miała ją utracić, a tembardziej, aby różne szuje partyjne doprowadziły Ją do ruiny.

Nie powinniśmy zrażać się tem, że jest u nas kryzys, gdyż jesteśmy młodem Państwem, które musi tworzyć wszystko z niczego, podczas, gdy inne kraje, dawne potęgi świata, dziś są w znacznie gorszych warunkach gospodarczych niż Polska. W końcu przemówienia prelegent wzniósł okrzyk na cześć Dostojnego Solenizanta, powtórzony kilkakrotnie przez zebranych z wielkim entuzjazmem.

Po przemówieniu p. Różyckiego miejscowy oddział Związku Młodzieży Ludowej wspólnie z dziatwą szkolną odśpiewał „Brygadę“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“, a następnie uczeń IV oddziału wypowiedział monolog p. t. „Pierwsza dwójka“ i szkolny zespół amatorski odegrał komedyjkę p. t. „Dowcipny Kubuś“.

Na zakończenie Związek Młodzieży Ludowej zainscenizował kilka pieśni ludowych.

Akcją dziatwy szkolnej kierowała miejscowa nauczycielka p. Zenobja Walczakówna, zaś Związku Młodzieży Ludowej kierownik szkoły, p. Franciszek Balsam, pod którego kierownictwem została urządzona akademja.

Całość wywarła na uczestnikach bardzo miłe wrażenie.

Uczestnik.

Słowo sportowe.

Hokej.

Paryż—Ameryka—Kanada 3;2.
Bruksela—Belgja—Holandja 1:1.

Lekka atletyka.

BUDAPESZT. Wajsówna zajęła na zawodach w Budapeszcie w rzucie kulą oburącz 21.06 i jednorąk 11.82.

HELSINKI. Lehtinen w wywiadzie omawiając swoje szanse w zawodach pomiędzy sobą, Nurmim-Iso-hollo i Kusocińskim zapowiedział pobicie rekordu światowego na 5000 mtr. i pobicie Kusocińskiego. Jak więc widać dumny i zarozumiały Finn nie chce uznać przewagi Kusocińskiego pomimo dwóch spotkań przegranych.

Tennis.

CANNES. W półfinałowym spotkaniu Hebda pobił Ellmene 6:2, 6:2, 4:6, Tłoczyński Karstena 6:3, 6:1. W finale Hebda zwyciężył Tłoczyńskiego 0:6, 6:4, 6:3, 6:3 zdobywając mistrzostwo tegoroczne Riwjery.

Miejski Komitet P. W. i W. F. jego cele i zadanie w teorji a w praktyce na terenie m. Częstochowy.

VIII.

„Organizowanie opieki lekarskiej nad wychowaniem fizycznem i sportowem w mieście.“

Paragraf ten mówi więc wyraźnie o tem, że opieka lekarska nad zawodnika musi być bezwzględnie. W sprawie tej P. U. W. F. poświęca bardzo dużo uwagi tworząc lub przyczyniając się do utworzenia poradni lekarskich, jak również przez nacisk na M. S. W. by nie zatwierdzało statutów organizacyj, które nie uwzględniają obowiązku poddawania się badaniom lekarskim. Obok jednak poradni sportowej, która zaopatrzona w instrumenty i przybory może być jedna na bardzo dużą ilość stowarzyszeń każdy klub musi mieć lekarza. Omawiając sprawę „poradni sportowej“ muszę zaznaczyć, że dzisiejsza technika daje nam wszystkie przybory konieczne do zbadania człowieka, przybory które mogą w niejednym wypadku dać o wiele pewniejszą djagnozę niźli lekarz a nawet w wielu wypadkach zastąpić go w zupełności.

Nowe sposoby badania są nieznane wielu starszym lekarzom a nawet i młodszym i dlatego konieczne jest by z nimi się lekarze zapoznali.

Częstochowa znajduje się w tem szczęśliwem położeniu, że posiada p. dr. Pilca absolwenta specjalnego kursu dla lekarzy w C. I. W. F., p. dr. Słowińskiego absolwenta P. I. W. F. i dwóch absolwentów (nie lekarzy) C. I. W. F. umiejących przeprowadzić badanie przy pomocy instrumentów. Sprawa więc personalnie a więc obsadzenie poradni, utworzenie krótkich kursów dla lekarzy w celu zaznajomienia ich z nowymi sposobami badania nie napotkałaby na żadne trudności.

Pozostałaby więc sprawa poradni koniecznej bezwzględnie. Poradnię możnaby uruchomić tylko wspólnym wysiłkiem — M K. W. F. i klubów, ze względu na duże koszta bo około 12.000 zł. Niezależnie jednak od „Poradni“ w klubach powinna być zorganizowana opieka lekarska nietylko jak to bywa przed zawodami ale co najważniejsze po zawodach. Opiekę lekarską praktykuje się przeważnie w ten sposób, że zawodnika bada się przed wysiłkiem, —co się zaś później z nim dzieje nic nikogo nie obchodzi, — niejednokrotnie widziałem zawodnika wpadającego na metę, który nie tylko że stopniowo nie uspokoił swego serca ale nawet nie został zmuszony do ubrania płaszcza lub czegoś ciepłego, a już wypadki by zbadano zawodnika po wysiłku, po kilku dniach czy aby zawodnik się źle nie czuje i wysiłek na nim się nie odbił należy do rzadkości. — A to jest obowiązkiem lekarzy klubowych!

Oprócz poradni i opieki lekarskiej, muszą lekarze mieć dla uprawiających W. F. pogadanki o hygienie zawodnika itd. prowadzone w sposób przystępny aby zawodnik szedł na rękę lekarzowi i ułatwił mu pracę dla swego własnego dobra.

Dalszy ciąg nastąpi.

Z KRAJU.

Okrutny zbrodniarz w rękach policji krakowskiej.

Policja krakowska aresztowała sprawcę krwawego napadu we wsi Brzezie pod Krakowem. Mordercą jest Władysław Mnsiał. Jak się w toku dochodzeń okazało, Musiał po zastrzeleniu Urbana i jego córki, strzelił jeszcze dwukrotnie do pozostałych dwojga dzieci Urbana, leżących w łóżku, a następnie rzucił na nie palącą się lampę naftową, na skutek czego wybuchł pożar.

Okrutny zbrodniarz, jak zeznał, z początku miał zamiar popełnić samobójstwo i udał się w stronę toru kolejowego, lecz zabrakło mu odwagi i pobiegł do sąsiedniej leśniczówki, gdzie przespał się w stodole. Tak zastała go policja, która przewiozła go do Krakowa.

Musiał stanie prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Tajemnicze zamordowanie staruszki.

Mieszkańcy ul. Piłsudskiego w Ozorkowie zwrócili uwagę na to, że z okien domu, należącego do dwóch wspólników Goldberga i Seidermanna wydobywają się kłęby dymu. Okazało się, że ogniskiem pożaru jest mieszkanie 86-letniej K. Stefańskiej. Pożar ugaszono. Początkowo przypuszczano, że ogień powstał wskutek przypadku, później jednak stwierdzono, że w mieszkaniu na łóżku spoczywają zwłoki Stefańskiej, częściowo już zwęglone.

Zaraz jednak pierwsze badania zwłok wykazały, że Stefańska poniosła śmierć przez uduszenie przy pomocy pętli, sporządzonej z jakiejś szmaty, na co wskazywały zwęglone resztki tkaniny i niedopalony węzeł. Okazało się również, że pożar powstał wskutek podpalenia już po dokonaniu morderstwa.

Stefańska uważana była za zamożną i to skłoniło widać rabusiów do napadu, a po dokonaniu straszliwego morderstwa, dokonali podpalenia mieszkania dla zatarcia śladów.

ZE SWIATA.

Niezwykła w dziejach lotnictwa katastrofa.

W San Leandro (Kalifornja), wydarzyła się straszliwa katastrofa lotnicza, która w niezwykłych okolicznościach spowodowała śmierć 15 osób.

Wielki płatowiec pasażerski, posiadający oprócz pilota na pokładzie 2 pasażerów, z niewiadomych przyczyn dostał się w korkociąg i ze znacznej wysokości runął na dach domu, nad którym przelatywał. Płatowiec przebił dach oraz powałę strychu i wpadł do pokoju, w którym przy stole siedziało 12 osób.

Motor, który został wyrwany z aparatu uderzył w sam środek stołu, zabijając kilka osób. Reszta osób, uderzonych odłamkami płatowca oraz belkami wiązania domu, które ze straszną siłą zostały wtłoczone do wnętrza, również postradały życie.

Zarówno trzy osoby lecące płatowcem, jak i 12 osób w zrujnowanym mieszkaniu, poniosły śmierć na miejscu. Dach domu, strych i górne piętro, zostały doszczętnie zdemolowane.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 30 marca

11.40 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 11.50 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotn. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dz. nast. 12.10 Płyty gramof. 12.30 Komun P. I. M. 12.35 XXII-gi konc. szkolny z Filh. Warsz. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Komun. gospod. 15.25 Płyty gramof. 15.35 Przegląd czasopism kobiecych. 15.50 Płyty gramof. 16.25 Francuski. 16.40 Odczyt. 17.00 Płyty gramof. 17.40 Odczyt. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Odczyt. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Komun. roln. 19.30 Kwadrans liter. 19.45 Pras Dz. Radj. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 Wiad. sport. 21.00 Wywiad refer. sport. P. R. z Mistrzem łyżwiarskim. 21.07 Dod. do Pras Dz. Radj. 21.30 Słuchowisko. 22.15 Tr. z teatru „Morskie Oko“ 23.10 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla kom lotn. i kom. polic. 23.15 Muzyka taneczna.

KATOWICE 30 marca

11.40 Codz. Przegląd Prasy Polskiej i kom. meteor. z Warsz. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Intermezzo muz. 12.30 Tr. z z Warszawy. 15.10 Komun. z Warszawy. 15.25 Komun. gosp. 15.35 Przegląd czasopism kobiecych 15.50 Płyty gramof. 16.25 Tr. z Warszawy. 17.00 Recital fortep. 17.40 Odczyt z Warszawy. 17.55 Program na dz. nast. 18.00 Tr. z Warsz. 19.00 Feljcton sport. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. harcerski. 19.30 Tr. z Warsz. 22.15 Tr. z Warsz. 23.15 Muzyka taneczna.

Do akt Nr. Km 471-2/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie IV rewiru St. Stodółkiewicz zamieszkały w Częstochowie przy ulicy N. P. Marji 55 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 1 maja 1933 roku, od godz. 10 1/2 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Celesty na Pigłosiewicza w jego lokalu w maj. Kalej, gminy Grabówka składających się z karety, krytej skórą, bryczki żółtej na obręczach i powozu krytego skórą na gumach, oszacowanych na łączną sumę 1300 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 27 marca 1933 r.

Komornik **St. Stodółkiewicz.**

Redaktor odpowiedzialny: Józef Wolnicki
Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.
Druk. M. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 30 i 7-99